

Wiadomość Tygodnia

450-LAT ZAKONU KARMELITÓW BOSYCH



Zakon Karmelitów Bosych ma już 450 lat. Z okazji jubileuszu karmelici bosy przygotowali różne inicjatywy

Zaczął się bardzo prosto, w skromnych okolicznościach, w małej kastylijskiej wiosce Duruelo. 450 lat temu, 28 listopada 1568 roku, dwaj pierwsi bracia karmelici bosy, czyli Jan od Krzyża i Antoni od Jezusa, rozpoczynają nową przygodę w Kościele, która trwa do dzisiaj i która nazywa się Zakonem Karmelitów Bosych – wspomina o. Mariusz Wójtowicz.

– Skupiliśmy się na takim wewnętrznym uświadomieniu sobie tych 450 lat, które już są za nami, tych dzieł, które powstały, świętych, którzy na naszych oczach pojawili się i pokazali nam, jak mamy żyć, ale jednocześnie to też taka celebrowanie tajemnicy własnego życia każdego z nas jako zakonnika, uświadomienie sobie, że moja droga osobista – taka zwyczajna, prosta, codzienna – jest wpisana w ten wielki jubileusz – mówi o. Mariusz Wójtowicz, karmelita bosy.

Rocznica powstania Zakonu Karmelitów Bosych zrodziła dwie bardzo ciekawe inicjatywy – wskazuje.

– Pierwsza popularnonaukowa inicjatywa „Czerpać u źródła” to są artykuły spisane przez naszych współbraci, opisujące początki i rozwój reformy Zakonu Karmelitów Bosych. A druga inicjatywa to już taka medialna, audiowizualna, czyli teledysk, zatytułowany „Duruelo – skromny początek, wielkie dzieło”, który poprzez muzykę, poprzez piękne kadry, obrazy chce pokazać naszą codzienność – zwyczajną i dlatego piękną – podkreśla o. Mariusz Wójtowicz.

Karmelici bosy posługują na całym świecie. W Polsce skupieni są w dwóch prowincjach: krakowskiej i warszawskiej. Chodzi tu

zarówno o karmelitów, jak i karmelitanki, a także osoby świeckie.

– Czyli osoby, które chcą żyć duchowością Karmelu pośród codzienności swojego życia, pośród tej pracy, którą na co dzień wykonują i w tych relacjach, w których żyją, czyli czy to w małżeństwie, czy w życiu samotnym mogą realizować (będąc też w strukturze Karmelu) swoje życie – zauważa karmelita.

Charyzmat karmelitów bosych jest bardzo mocno związany z modlitwą, stanowiącą przyjaźń z Bogiem.

– Teresa od Jezusa (tak naprawdę to ona stoi na czele reformy Zakonu i to jest ciekawe, że to kobieta, a nie mężczyzna i warto dodać, że to jest XVI wiek, a nie XX czy XXI) nadaje właśnie taki modlitewny charakter naszemu Zakonowi Karmelitów Bosych, czy Karmelitanek Bosych. Czyli modlitwa, przyjaźń z Jezusem, ale też wspólnota i uczenie ludzi modlitwy, czyli przyjaźni z Bogiem – stwierdza o. Mariusz Wójtowicz.

Karmelici bosy mają swoich świętych, wśród nich jest m.in.: św. Teresa od Jezusa, św. Jan od Krzyża, mała Tereska, Teresa Benedykta od Krzyża, św. Rafał Kalinowski, św. Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej czy św. Teresa od Jezusa z Los Angeles.
Za: www.radiomaryja.pl

ŚWIĘTOWANIE W KRAKOWIE

W rocznicę powstania karmelitów bosych, 28 listopada, studenci i absolwenci Karmelitańskiego Instytutu Duchowości, czytelnicy „Głosu Karmelu” oraz sympatycy portalu karmel.pl zebrali się w Krakowie, aby z braćmi prowincji

krakowskiej świętować okrągłe 450. urodziny męskiej gałęzi zakonu.



Spotkanie rozpoczęło się Mszą świętą w kaplicy Instytutu pod przewodnictwem o. Tadeusza Floraka OCD, prowincjała Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych, podczas której bracia uroczyście odnowili swoje śluby. W drugiej części spotkania, po

przywitaniu gości przez dyrektora Instytutu o. Jerzego Gogolę OCD, odbyła się prezentacja owoców pracy w ramach dwóch projektów: audiowizualnego pt. *Duruelo – skromny początek, wielkie dzieło* oraz popularno-naukowego, którego efekty ukazały się w postaci książki *Czerpać ze źródła*.

Ojciec Mariusz Wójtowicz OCD w krótkim wprowadzeniu przedstawił autorów muzyki, testu i realizatorów teledysku, po czym wszyscy mogli uczestniczyć w premierowym pokazie. Po projekcji o. Damian Sochacki OCD zaprosił obecnych na spotkanie współautorów jubileuszowej książki, aby w kilku słowach przedstawili zarys swojego tekstu. Na koniec spotkania ojciec prowincjał poprowadził modlitwę w intencji zmarłych i żyjących braci, zapraszając na koniec wszystkich serdecznie do osobistych rozmów, komentarzy i spotkania przy kawie i herbacie. o. *Damian Sochacki OCD*
Za: www.karmel.pl

Wiadomości krajowe

JASNA GÓRA: DZIEWICE I WDOWY KONSEKROWANE W DOROCZNEJ PIELGRZYMCIE

13. Pielgrzymka Dziewic i Wdów Konsekwanych odbyła się w sobotę, 1 grudnia na Jasnej Górze z udziałem ok. 200 osób.

Dziewice i wdowy konsekrowane zobowiązują się do życia w czystości, służąc Bogu w codzienności, w pracy, w miejscu, gdzie mieszkają, wśród osób, które spotykają każdego dnia. W Polsce indywidualne życie konsekrowane wybrało obecnie 285 dziewczyc i ponad 320 wdów.

„To jest doroczne spotkanie i dziękczynienie Panu Bogu za kolejny rok życia konsekrowanego w indywidualnych formach życia w Polsce – wyjaśnia Elżbieta Hurman, dziewczica konsekrowana z diec. świdnickiej, rzecznik prasowy Centrum Promocji Indywidualnych Form Życia Konsekrowanego przy Podkomisji Episkopatu Polski ds. Indywidualnych Form Życia Konsekrowanego – W tym roku obchodzimy, można powiedzieć, taki mały jubileusz 20-lecia – od 1998 roku to powołanie rozkwita w polskim Kościele. Cały czas jesteśmy jednak u początku, cały czas uczymy się tego powołania – zarówno my, osoby, które podejmują życie w indywidualnych formach, jak i nasi duchowi opiekunowie – spowiednicy, kierownicy duchowi czy księża, którzy z ramienia biskupa są naszymi duszpasterzami w diecezjach. Ciągłe się tego powołania uczymy, ciągle odkrywamy coś nowego, i tutaj też przyjeżdżamy, żeby u Matki Bożej uczyć się słuchania Ducha Świętego, odczytania woli Bożej”.

Monika z arch. lubelskiej jest już 2 lata po konsekracji: „Wcześniej już dojrzałam do tego, że nie będzie to rodzina, małżeństwo, tylko właśnie droga z Pa-

nem Bogiem. Nie wiedziałam, że istnieje taka forma, jak stan dziewczyc konsekrowanych, więc poszukiwałam. Dowiedziałam się trochę z Internetu, trochę od księdza, i tak rozpoczęła się formacja. Formacja trwa ok. 3 lat. Jest to indywidualne rozeznanie, a decyzję podejmuje ks. biskup wraz z kapłanem przygotowującym kandydatkę do konsekracji. Moja wola to był zakon, zgromadzenie, dlatego dla mnie jest to takie niesamowite, że to Boża wola z Ducha Świętego, że otrzymałam zaproszenie na tę drogę. Gdybym poszła do zakonu, to pewnie byłoby to takie ‘moje’. Być może nie byłabym szczęśliwa, a teraz jestem”.



„My możemy pójść wszędzie, nie jesteśmy zobligowane żadnymi strojami, możemy wejść tam, gdzie jest najtrudniej osobom w habitach czy księżom – mówi Marzena z diec. sandomierskiej, dziewczica konsekrowana – Idziemy do drugiego człowieka, i własnym świadectwem pragniemy pokazać, że pierwsza rzecz, którą myślimy otrzymały, to miłość Boga, i tą miłość chcemy oddać drugiemu człowiekowi”.

„Wiedzą w pracy, wie rodzina, przyjaciele – mówi o swoim stanie Marzena z

diec. sandomierskiej – Różne były reakcje. Jedni nie uwierzyli, jedni mówią, że to jest dziwactwo, bo nie zakonnica, nie osoba świecka. Duch Święty tchnie, kędy chce i prowadzi różnymi drogami, my tylko musimy powiedzieć tak. Jest tak, jak chce Pan Bóg”.

„Było to odpowiedzią na wołanie Boga – mówi Wanda z diec. warszawsko-praskiej, od 2006 roku wdowa konsekrowana – Jeszcze przed śmiercią męża usłyszałam ten głos – ‘pójdź za mną’, na rekolekcjach ignacjańskich, ale nie mogłam tego odczytać, potem dopiero to zrozumiałam. Kiedy mąż odszedł do Pana, wtedy wiedziałam, jaka jest moja droga i podjęłam życie wdowieństwa konsekrowanego. Jest to moją wielką radością, że żyjąc z Jezusem, słowa Pisma Świętego codziennego i Eucharystii przekładam na życie codzienne – w kontaktach z osobami, w posłudze w kościele, w posłudze wolontariuszki. Ten dar to znak czasu. Jest tak dużo wdów w Polsce. Jest potrzeba, żeby w jakiś sposób otworzyły swoje serca na wołanie Boga ‘pójdź za mną’, i dały ten wdowi grosz do skarby Kościoła. Jest to dla nas wielkim umocnieniem, dla każdej z osobna i wszystkich razem – dawanie siebie drugiemu człowiekowi. Nie zamknąć się w rozpacz, nie zamknąć się we wspomnieniach, w tej powierzonejności życia, ale zobaczyć sens, bo dążymy w swoim życiu do Boga, do wieczności, do spotkania z naszymi współmałżonkami”.

Stan wdów i dziewczyc konsekrowanych istniał w Kościele już za czasów apostołskich. „Te formy życia były już od samego początku Kościoła, zawsze były

dziewice, które poświęcały się życiu w samotności, służbie Bogu i Kościołowi – wyjaśnia bp Jacek Kiciński, przewodniczący Komisji KEP ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego – I na pewien moment historii Kościoła ten stan dziewczic może troszkę został zapomniany, dlatego, że rolę tego stanu przejęły zgromadzenia zakonne. Natomiast dzisiaj widzimy, że na nowo rozkwita dziewictwo konsekrowane, dochodzi do tego jeszcze wdowieństwo, i wydaje się, że dzisiejszy człowiek po prostu poszukuje takich znaków Ducha Świętego, aby takie osoby żyły w dzisiejszym świecie, aby ten świat przemieniały swoją obecno-

ścią. Bo te osoby tak na zewnątrz niczym się nie wyróżniają, za wyjątkiem oczywiście swojego stylu życia, którym wskazują na wartości Ewangelii, i tą Ewangelią one się dzielą”.

Obok dziewczic i wdów konsekrowanych, w Polsce rozwija się też trzecia indywidualnego życia konsekrowanego – życie pustelnicze. „Mamy w tej chwili już 6 pustelników, część z nich jest na ślubach czasowych, a część złożyła już wieczysty ślub pustelniczy” – informuje Elżbieta Hurman.

Uczestnicy Pielgrzymki Dziewic i Wdów Konsekrowanych zgromadzili się na

Mszy św. o godz. 11.00, której przed Cudownym Obrazem przewodniczył bp Jacek Kiciński, przewodniczący Komisji KEP ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

Hasłem pielgrzymki były słowa: „W mocy Ducha Świętego”. Pielgrzymkę poprzedziły rekolekcje – dla stanu dziewczic konsekrowanych poprowadzili: ks. dr Arkadiusz Okroj, przewodniczący Podkomisji KEP ds. IFŻK i s. Anna Maria Pudelko, apostołinka, a dla stanu wdów konsekrowanych – o. Wiesław Łyko OMI. o. Stanisław Tomoń

Za: www.jasnagora.com

ROZPOCZĘCIE JUBILEUSZU U BRACI SZKOLNYCH

W dniu 24 listopada br., w Kopcu k/Częstochowy, w Domu Prowincjalnym Zgromadzenia Braci Szkół Chrześcijańskich, odbyły się uroczystości rozpoczynające Rok Jubileuszowy poświęcony trzechsetnej rocznicy śmierci świętego Jana Chrzyciela de La Salle, Ojca i Założyciela zgromadzenia. Na mocy dokumentu z Penitencjarii Apostolskiej jubileusz będzie trwał od 17 listopada 2018 r. do 31 grudnia 2019 r.

Z tej okazji Mszę świętą odprawił ks. bp Antoni Długosz, który jest członkiem afiliowanym zgromadzenia. Uczestniczyli w niej Bracia przybyli ze wspólnot i prowadzonych przez zgromadzenie dzieł. W swojej homilii ksiądz Biskup podkreślił, że ważne jest, aby Bracia byli oczami Pana Jezusa w swojej pracy pedagogiczno-wychowawczej. a także, aby – pełniąc swoje powołanie – byli duchowymi ojcami dla swoich uczniów i wychowanków. Poza tym w swojej homilii ks. Biskup Antoni kilkakrotnie zaakcentował, że pedagogika świętego Jana Chrzyciela de La Salle była, jest i nadal będzie aktualna.

Po wspólnej eucharystii wszyscy zebrani zrobili sobie wspólne zdjęcie oraz udali się na dobrą kawę i ciasto. Podczas spotkania była okazja, aby powspominać różne wydarzenia z życia braci i prowincji, jak również przywołać interesujące zdarzenia z życia świętego założyciela.



Po zakończeniu wspólnego świętowania odbyło się zebranie, w którym uczestniczyli bracia dyrektorzy wspólnot i dzieł oraz brat Marian Szamrej, Wizytator Prowincji. Brat Wizytator w swoim przemówieniu zachęcał Braci, aby ten Rok Jubileuszowy uczynili czasem osobistego, wewnętrznego odnowienia.

W trakcie spotkania zostały ustalone daty uroczystości Roku Jubileuszowego we wszystkich wspólnotach i w prowadzonych działach. Główne uroczystości odbędą się w Kopcu k/Częstochowy w dniu 7 kwietnia 2019 r. (w dniu śmierci i liturgicznego wspomnienia świętego Jana Chrzyciela de La Salle).

ZAKOŃCZYŁ SIĘ KONWENT PROWINCJI POLSKIEJ MARIANÓW

Między innymi nad tożsamością Zgromadzenia Księża Marianów Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny pochylali się uczestnicy Konwentu Prowincji Polskiej Zgromadzenia Marianów, który odbył się w dniach 19-22 listopada.

O wnioskach, najważniejszych ustaleniach konwentu opowiedział ks. dr Tomasz Nowaczek MIC, Przełożony Prowincjalny Zgromadzenia Księża Marianów:

Zasadnicze wnioski konwentu są bardzo proste, ponieważ muszą się odnosić do

życia praktycznego. Jeżeli mówimy o konstytucjach Zgromadzenia Księża Marianów jako swoistej regule życia Ewangelią naszego Pana Jezusa Chrystusa, to próbujemy zobaczyć, jaka jest linia charyzmatyczna naszych Konstytucji, czyli jak przejawia się w nich misterium Niepokalanego Poczęcia, jak one zalecają, żeby tą tajemnicą zwyczajnie żyć. Jak je przenieść na duszpasterstwo, na grupy, które prowadzimy? Jak formować naszych adeptów: seminarzystów, nowicjuszy, postulików?

Wnioskiem generalnym jest to, że my, zgodnie z liturgią dzisiejszego Słowa, zyskujemy świadomość pewnego *kairosu*, czyli czasu, w którym nawiedza nas Duch Święty, dając lepsze zrozumienie własnej tożsamości, skon-

centrowanej na misterium Niepokalanego Poczęcia. To nam pozwala umieścić siebie, jako zakon, najpierw jako poszczególne osoby, potem jako wspólnotę, w konkretnych potrzebach Kościoła naszego czasu.

Podczas dnia skupienia wyłoniły się następujące tematy:

1. Kwestia głoszenia wiary, kiedy mariańskie wychodzą w świat, idą jako ci, którzy głoszą kerygmat i budzą w ludziach wiarę. To jeden z areopagów, jak to zostało scharakteryzowane podczas dnia skupienia, w tych dzisiejszych areopagach, a więc sytuacji konkretnych potrzeb i konkretnego sprzeciwu dzisiejszego świata.

2. Formacja młodzieży. Pochylaliśmy się nie tylko nad faktem, że młodzieży nie ma, ale nad pytaniem, jak im towarzyszyć. Też próbujemy to odczytać w konkretnej misji charyzmatycznej mاریanów. Tym bardziej, że nasz założyciel troszczył się o ubogich, społecznie pokrzywdzonych i nieumiejętnych, czyli tych, którzy nie mieli podstawowego wykształcenia czy podstawowej katechezy, aby tych nieumiejętnych nauczyć i stworzyć im możliwość rozwoju.

3. Trzeci, bardzo istotny temat, co dzisiaj określa się nieznanym kontynentem, nie dość dobrze spenetrowanym, to media społecznościowe. Nie tylko ludzie młodzi, ale też w średnim wieku, a nawet w wieku bardzo zaawansowanym są tam obecni. Sytuację mamy przedziwną, bo nie mamy ich w naszych świątyniach. To zakreś, w których zaczynamy działać.

Warto dodać, co pojawiło się drugiego dnia Konwentu w wykładzie ks. prof. dr

hab. Piotra Krocza, który jest Kościelnym Inspektorem Ochrony Danych w Polsce. Zwrócił on uwagę na to, że Kościół jest w odwrocie, czyli świat z zewnątrz narzuca mu określoną narrację, jesteśmy w tej narracji obecni, niekoniecznie w sposób pozytywny.



Przykładem są chociażby rzeczy związane z wykroczeniem przeciwko VI przykazaniu, ale to nie znaczy, że cała rzeczywistość Kościoła ogranicza się wyłącznie do rzeczywistości grzesznej. To nie jest prawdziwy obraz Kościoła, to żaden obraz Kościoła. To fakt, z powodu którego ubolewamy, za który też jeste-

śmy winni przeprosiny i zadośćuczynienie. To przykład takiej narracji wywołanej, z którą my musimy wejść w dialog, rezygnując z tego, co w Kościele piękne, dobre i pozytywne.

Myślę, że to praktyczne wnioski, które płyną z tego konwentu, ale pragnę zwrócić uwagę na jeszcze jeden. To kolejny, ważny krok w budowaniu naszej świadomości i tożsamości zakonnej, dlatego, że podczas tego konwentu poświęciliśmy wiele czasu konstytucjom, które zostały odnowione na 57. Kapitule Generalnej w Rzymie w 2017 roku, a zatwierdzone we wrześniu tego roku. Teraz jesteśmy w procesie wdrażania tych treści, których najpoważniejszym elementem jest część I, wydobywająca to, kim są marianie, jaką wspólnotą są w Kościele, co robią. Ten moment tożsamościowy trzeba koniecznie wydobyć, to proces, który został uruchomiony i będzie trwał przez lata.

Za: www.marianie.pl

KONFERENCJA PRASOWA NA ZAKOŃCZENIE ROKU ŚW. OJCA PIO

Wszystko co dobre szybko się kończy... Jubileusz Ojca Pio również dobiega końca, jednak krakowscy kapucyni kończą świętowanie w wielkim stylu. Warto wspomnieć, że obecny rok jest dla wszystkich czcicieli Świętego Ojca Pio wyjątkowym czasem, przeżywamy bowiem uroczysty jubileusz stulecia od otrzymania przez niego stygmatów oraz pięćdziesięciolecia od przejścia do domu Ojca. W ramach obchodów JUBILEUSZU Krakowska Prowincja Kapucynów przygotowała różne wydarzenia zarówno dla czcicieli świętego Stygmatyka, jak i dla tych, którzy pragną poznać jego duchowość.



Podczas konferencji prasowej, która miała miejsce 3 grudnia 2018 roku w budynku Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie bracia posumowali minione wydarzenia związane z Jubileuszem. Czuwanie w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach, kongres w Lublinie, Dziękczynienie z Maryją i Ojcem Pio za Wiarę Czechów, Węgrów i Polaków, Kongres na Jasnej Górze, czuwanie „Czyścimy Czyściec”, kongres w Gdańsku, narodowa pielgrzymka do San Giovanni Rotondo, akcja społeczna „Niestygmatycy”, znaczek pocztowy z Ojcem Pio, myśli Ojca Pio wyświetlane w pociągach PKP

Intercity... trudno wyliczyć wszystkie inicjatywy zrealizowane podczas jubileuszu.

Kapucyni zapowiedzieli również wydarzenia, które są przed nami. Jednym z takich wydarzeń jest peregrynacja prosto z San Giovanni Rotondo we Włoszech wyjątkowych relikwii pierwszego stopnia świętego Stygmatyka: habitu, rękawiczki, którą okrywał stygmat dłoni oraz chusty osłaniającej niegdyś krwawiący bok. Cudowne relikwie odwiedzą Szczecin, Poznań, Warszawę, Terliczkę (k. Rzeszowa) oraz Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach i Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. Peregrynacja znaków życia i świętości świętego Ojca Pio dokona się w dniach 5-10 grudnia 2018 roku.

Główną Mszę świętą 5 grudnia z okazji obecności relikwii w Szczecinie będzie celebrował JE Abp Andrzej Dzięga – Metropolita Szczecińsko-Kamieński.

W Poznaniu konferencje zatytułowaną „Święty Ojciec Pio – patron na nasze czasy?” wygłosi br. Roman Rusek OFMCap – Krajowy Koordynator Grup Modlitwy Świętego Ojca Pio, natomiast uroczystej Eucharystii będzie przewodniczył br. Zdzisław Duma OFMCap – Asystent Prowincjalny Grup Modlitwy Ojca Pio Polski Północnej.

W Warszawie, w sanktuarium Świętego Ojca Pio będą miały miejsce centralne uroczystości zakończenia JUBILEUSZU. 7 grudnia uroczyste Msze święte będą celebrować: JE Bp Marek Stolarczyk – Biskup Pomocniczy Diecezji Warszawsko-Praskiej oraz JE Abp Salvatore Pennacchio – Nuncjusz Apostolski w Polsce i br. Roman Rusek OFMCap – Krajowy Koordynator Grup Modlitwy Świętego Ojca Pio.

W sobotę, 8 grudnia w święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, uroczystej Eucharystii, podczas Godziny Łaski, będzie przewodniczył JE BP Romuald Kamiński – Biskup Diecezji Warszawsko-Praskiej.

W Sanktuarium Świętego Ojca Pio w Terliczce k. Rzeszowa, 9 grudnia Mszę świętą będzie sprawował br. Tomasz Żak – Minister Prowincjalny Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów – Prowincji Krakowskiej.

10 grudnia, na zakończenie pielgrzymki po Polsce, relikwie Świętego Ojca Pio zostaną przywiezione do Krakowa i przez kilka godzin będą wystawione w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach.

Gościem honorowym konferencji, a także gospodarzem miejsca był JE Biskup Artur Miziński – Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu Polski. W swoim przemówieniu skierowanym

do dziennikarzy przypomniał o roli świętych w Kościele oraz wyraził wdzięczność braciom kapucynom za zaangażowanie w szerzenie kultu świętych przez zorganizowanie Jubileuszu. Warto dodać, że patronaty honorowe nad krajowymi wydarzeniami i inicjatywami Jubileuszu Ojca Pio objęła Konferencja Episkopatu Polski oraz Konferencja Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce i Konferencja Wyższych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce.

Choć Rok Ojca Pio dobiega końca, to jednak kapucyni już planują wydarzenia na kolejny rok, o których będą sukcesywnie informować w mediach. Za: www.franciszka3.pl

SIOSTRY Z LASEK ŚWIĘTUJĄ 100-LECIE POWSTANIA ZGROMADZENIA

Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża świętowało jubileusz stulecia swojego istnienia. 1 grudnia 1918 roku grupa 12 postulantek rozpoczęła wspólne życie służąc ociemniałym duchowo i fizycznie. Centralne uroczystości odbyły się w kościele św. Marcina na Starym Mieście w Warszawie. Mszy św. przewodniczył kard. Kazimierz Nycz, homilię wygłosił prymas Polski abp Wojciech Polak. Liturgię koncelebrowało pięciu biskupów oraz wielu kapłanów związanych ze zgromadzeniem oraz Dziełem Lasek.

W homilii Prymas Polski zwrócił uwagę na wyjątkowość i ponadczasowość charyzmatu zgromadzenia. Przywołując słowa kard. Wyszyńskiego powiedział: „Sam związek powołanego Zgromadzenia Franciszkanek Służebnic Krzyża i Dzieła Niewidomych domagał się od kandydatek absolutnego wyrzeczenia się siebie i ochotnego dźwignia ciężaru dnia, służąc dziełu, ociemniałym, a przez to od samych początków ukazywał nowy typ zgromadzenia w Polsce, bardzo szczególny – jedyny w swoim rodzaju w bogatych dziejach Kościoła powszechnego” – powiedział abp Polak.

Prymas zwrócił uwagę na związek charyzmatu zgromadzenia z tajemnicą Trójcy Przenajświętszej: „Jest to życie nie tylko na cześć samej Trójcy Przenajświętszej, ale życie, w którym człowiek

zaangażowany w swoje powołanie doświadcza obecności Trójjedynego Boga, a więc miłości Ojca, łaski Jezusa Chrystusa oraz żywej i przemieniającej mocy i działania Ducha Świętego”. Dodał, że zgodnie z zamysłem Matki Elżbiety, pewnym odzworowaniem, modelem współdziałania trzech Osób Boskich, miała być współpraca niewidomych, ludzi świeckich i sióstr. Tę trójść widać również w potrójnym celu zgromadzenia i dzieła: edukacyjny, formacyjny i apostołsko-charytatywny.



Podkreślił, że siostry poprzez swoje oddanie Bogu promieniają Jego życiem na innych. – Zasadnicza prawda o Trójcy Przenajświętszej nie polega na tym, że istnieje, ale że Bogiem jest Tym, który jest z nami, że jest blisko, że kocha, że interesuje się naszą osobistą historią, że opiekuje się każdym, poczynając od tych najmniejszych i potrzebujących – tłumaczył duchowny.

Dziękował siostrom za wierność powołaniu wyrażającą się w miłości i zaangażowaniu na rzecz ociemniałych duchowo i fizycznie. – Dajecie żywy przykład

ewangelicznego życia opartego na nauce Kościoła, życia które wchodzi w całość kształt Chrystusowej społeczności. (...) Jesteście odbiciem Bożego promienia piękna, dobroci i prawdy – powiedział prymas.

Przypomniał, że tym który prowadzi dzieło i wspiera ludzkie wysiłki, jest sam Bóg. – Świadomość Jego działania, łaski i miłosierdzia – jak mówiła Matka Czacka – pomaga i jednocześnie domaga się ciągłej wiary i ufności – powiedział abp Polak zapewniając, że Chrystus zawsze będzie wspierał dzieło, które powstawało z inspiracji Ducha Świętego.

Kard. Kazimierz Nycz pod koniec Mszy zaapelował o modlitwę w intencji powołań do życia zakonnego oraz o dołączenie do modlitwy o beatyfikację założycielki Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża matki Czackiej również prymasa Wyszyńskiego.

Śpiew podczas liturgii prowadziła schola „Triuno” z Lasek.

Przed Mszą aktorzy (m.in. Maja Komarowska) oraz uczniowie i absolwenci laskowskich szkół zaprezentowali program słowno-muzyczny pt. „Niewidoma Matka Niewidomych”. Słowo do sióstr z okazji jubileuszu przesłali kard. Marian Jaworski i abp Józef Górzyński.

Po Mszy siostry wszystkich licznie zebranych w kościele zaprosiły na wspólne świętowanie do klasztoru. Za: **KAI**

SIOSTRY ZAKONNE MODLĄ SIĘ W INTENCJI OCHRONY ŻYCIA DZIECI NIENARODZONYCH

W związku z zachętą Konferencji Episkopatu Polski, aby modlić się o to, by prawo stanowione chroniło życie człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci, bp Artur Miziński, Sekretarz Generalny KEP skierował prośbę o modlitwę do wszystkich żeńskich zgromadzeń zakonnych w Polsce. Siostry od razu odpowiedziały, że będą się modliły w tej intencji.

Bp Miziński zwrócił się do wszystkich sióstr zakonnych w Polsce, kierując 30 listopada pismo na ręce Matki Maksymilli Pliszki, Przewodniczącej Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych oraz do Matki Weroniki Sowulewskiej, Przewodniczącej Konferencji Przełożonych Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych.

W liście przypomniał, że podczas Zebrania Plenarnego, które miało miejsce na Jasnej Górze 19 listopada, Konferencja Episkopatu Polski podkreśliła potrzebę modlitwy w intencji ochrony życia. Przypomniał słowa komunikatu z tego zebrania, w

którym czytamy: „Na progu adwentu biskupi przypominają o godności każdego ludzkiego życia, którego wartość ukazał Chrystus swoim wcieleniem i narodzeniem. W tym duchu biskupi proszą o modlitwę, aby prawo stanowione chroniło życie człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci”.



W związku z tym bp Artur Miziński prosił o modlitwę w intencji ochrony życia dzieci nienarodzonych oraz w intencji ojców i matek, by z miłością przyjęli potomstwo, którym ich Bóg obdarzył. W liście napisał: „Módlmy się także za legislatorów, aby respektowali prawo do życia każdego człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci, a także abyśmy sami byli wrażliwi na potrzeby rodziców oczekujących potomstwa”.

Nawiązując do wspomnianego komunikatu księży biskupów, prosił o taką modlitwę szczególnie podczas Adwentu i zachęcił, aby omadlać tę sprawę także w ciągu całego roku.

Na zakończenie listu, Sekretarz Generalny KEP życzył wszystkim siostrą zakonnym błogosławionego Adwentu. „Maryja, którą symbolizuje roratnia świeca, niech rozprasza ciemności i prowadzi do Jezusa, którego narodziny będziemy wkrótce radośnie świętowali” – napisał bp Miziński.

W Polsce jest prawie 20 tys. siostr zakonnych, które należą do ponad 110 zakonów lub zgromadzeń zakonnych

Za: www.episkopat.pl

JUBILEUSZ 50-LECIA OPOLSKIEGO XAVERIANUM

Nowenna do św. Franciszka Ksawerego, koncert Varius Manx & Kasia Stankiewicz, teatr, „Inspirujące KINO”, warsztaty, Festiwal Piosenki Studenckiej „Noce Śpiewanie” złożyły się na Jubileuszowe, rozpoczęte przed ponad tygodniem XXV Dni Xaverianum.

Święto patronalne Jezuickiego Ośrodka Formacji i Kultury w Opolu, 3 grudnia 2018 w liturgiczne wspomnienie patrona Ośrodka św. Franciszka Ksawerego, tradycyjnie zamknęła Wielka Gala „Żar Serca”.

Po raz 22. wyróżniono statuetkami osoby ze środowiska opolskiego, za konsekwentną realizację wielkich i świętych pragnień. Wieczór swoim występem uświetnił zespół Raz Dwa Trzy. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się w poniedziałkowy wieczór 3 grudnia 2018, która zwieńczyła 25. Dni Xaverianum.

Nagroda „Żar Serca” przyznawana jest przez Kapitułę nagrody, złożoną z dotychczasowych, wybranych laureatów. Laureaci to osoby, które swoją działalnością i życiową postawą kontynuują to, co robił św. Franciszek Ksawery – są wierni chrześcijańskiemu ideałom, pracują na rzecz innych ludzi oraz działają na rzecz integracji i obalania murów między różnymi środowiskami.

Tegorocznymi laureatami są:

W kategorii pracownik akademicki uczelni opolskich nagrodę otrzymał P. dr hab. inż. Waldemar Skomudek, dziekan, profesor i wykładowca na Wydziale Inżynierii Produkcji i Logistyki Politechniki Opolskiej. Poza pracą na uczelni jest czynnie zaangażowany w życie i rozwój swojej parafii, oraz pełni posługę nadzwyczajnego szafarza Najśw. Sakramentu. Kapituła doceniła jego „odwagę i przekonanie, że nie ma rzeczy niemożliwych, serce pełne dobra dla drugiego człowieka oraz aktywne życie wartościami chrześcijańskimi”.



W kategorii osoba spoza środowiska akademickiego nagrodę otrzymała Pani Barbara Słomian, dyrektor Katolickiego Ośrodka Adopcyjnego i Opiekuńczego. Na co dzień pomaga w problemach rodzinnych i opiekuje się każdym dzieckiem, któremu dzieje się krzywda. Pomyślnie i życzliwie służyła jako założycielka stowarzyszenia „Czas dla rodziny”. Kapituła wyróżniła ją za „wrażliwość i wielkie serce dla małego człowieka, aktywne głoszenie wartości chrześcijańskiej rodziny oraz

kreatywność w niesieniu pomocy dzieciom”.

W kategorii student uczelni opolskich w tym roku kapituła nagrody postanowiła nie przyznawać nikomu wyróżnienia ze względu na brak odpowiedniego kandydata.

Tegoroczny podwójny Jubileusz Jezuickiego Ośrodka Formacji i Kultury „Xaverianum”, czyli 50-lecie powstania jezuickiego duszpasterstwa akademickiego w Opolu oraz XXV Dni Xaverianum, stał się okazją do przyznania przez Kapitułę nagrody „Żar Serca” dwóch tytułów jej honorowego Laureata.

Pierwszy honorowy tytuł Laureata nagrody „Żar Serca” powędrował do Redakcji „Gościa Opolskiego”, która na co dzień opisuje i relacjonuje życie religijne i społeczne Opolszczyzny. Członkowie Kapituły wyróżnili „rzetelność w przekazie informacji, dbanie o prawdę w świecie mediów oraz przedstawianie obrazu życia religijnego i społecznego Opolszczyzny”.

Drugim honorowym Laureatem została Państwo Teresa i Kazimierz Jednorogowie, założyciele Fundacji Dom Rodzinnej Rehabilitacji Dzieci z Porażeniem Mózgowym. Kapituła doceniła ich „odwagę i wytrwałość w tworzeniu środowiska dla osób niepełnosprawnych, serce i wrażliwość dla innych oraz żywą pasję konsekwentne działanie”.

Za: www.deon.pl

U DUCHACZY W BYDGOSZCZY SPOTKANIE ODPOWIEDZIALNYCH ZA POWOŁANIA W EUROPIE

Zgromadzenie Ducha Świętego jest rodziną misyjną, która skupia Współbraci z różnych kultur, krajów, a nawet kontynentów. Międzynarodowość jest tym, co szczególnie stanowi o naszej duchackiej tożsamości. Ta różnorodność jest ogromnym bogactwem, ale też bardzo konkretnym wyzwaniem. Być razem, tworzyć jedną rodzinę, pozostając jednocześnie tak bardzo różnymi nie jest proste. Dlatego właśnie regularnie odbywają się spotkania odpowiedzialnych za przeróżne dzieła, które składają się na misyjne zaangażowanie Zgromadzenia.

Kilka dni temu, od 26 do 29 listopada, odbyło się w naszym domu głównym spotkanie odpowiedzialnych za formację z prowincji europejskich. Do Bydgoszczy przybyli Współbracia z Francji, Belgii, Szwajcarii, Hiszpanii, Portugalii i Włoch. Oczywiście obecny był rektor naszego Misyjnego Wyższego Seminarium Duchownego o. Krzysztof Ferenc oraz o. Marek Myśliński, Przełożony Wyższy Polskiej Prowincji Zgromadzenia. Przez kilka dni podejmowali oni refleksję nad obecnym stanem formacji w naszym Zgromadzeniu, kwestią nowych powołań i przyszłością. Tematy bardzo ważne biorąc pod uwagę notowany od kilku lat spadek powołań.

Podjęta została też refleksja nad wytycznymi dla formacji, które podjęte zostaną na najbliższej Kapitule Generalnej, która po

raz pierwszy w historii Zgromadzenia odbędzie się w Polsce, w Licheniu, w lipcu 2019 roku.



W naszej Polskiej Prowincji mamy obecnie czterech (!!!) młodych, którzy przygotowują się do życia zakonnego i misyjnego. Kamil odbywa nowicjat w Chicago, Maciej jest we Francji gdzie odbywa staż duszpastersko-językowy, Paweł kontynuuje studia teologiczne w Bydgoszczy, a Kamil przygotowuje się do ślubów wieczystych jako brat. Rzeczywiście „żniwo wielkie ale robotników mało”, coraz mniej...

Tym konieczniejszą staje się potrzeba modlitwy w intencji nowych powołań... Za: www.duchacze.pl

SERCANIE: SPOTKANIE DUSZPASTERZY I KAPELANÓW

Tegoroczne spotkanie sercańskich duszpasterzy i kapelanów odbyło się we wtorek, 13 listopada 2018 r. w klasztorze w Stopnicy. Księża zaangażowani w duszpasterstwo parafialne jako proboszczowie oraz kapelani szpitalni i sióstr zakonnych uczestniczyli we wspólnej Eucharystii oraz od strony teoretycznej i praktycznej pochyłali się nad niektórymi zagadnieniami posługi duszpasterskiej. Jako gość specjalny zaproszony był o. dr Andrzej Makowski CSsR, prefekt Tirocinium Pastoralnego Prowincji Warszawskiej Redemptorystów w Lublinie,

wykładowca homiletyki w Wyższym Seminarium Duchownym Redemptorystów w Tuchowie oraz ceniony misjonarz i rekolekcjonista w Polsce i za granicą.



Przybliżył on uczestnikom spotkania dwa zagadnienia: o formowaniu uczniów-misjonarzy w mocy Ducha Świętego

oraz o duszpasterstwie ukierunkowanym na Eucharystię i świętowanie niedzieli.

Swoje wystąpienia przedstawili również: ks. Karol Milewski SCJ z Grupy Profetów, ks. Piotr Chmielecki SCJ z Sekretariatu Misji Zagranicznych oraz ks. Jacek Szczygieł SCJ z Sekretariatu Powołaniowego. Na koniec głos zabrał ks. Sławomir Knopik SCJ, wikariusz prowincjalny. Podczas spotkania była również okazja do podzielenia się uwagami i propozycjami dotyczącymi sercańskiego zaangażowania duszpasterskiego. Całość prowadził ks. Florian Gruca SCJ, proboszcz parafii Matki Bożej Fatimskiej w Krakowie. ks. Franciszek Wielgut SCJ Za: www.scj.pl

„ZACHEUSZKI” W WIĘZIENIU – OBLACKA GRUPA WOLONTARIUSZY POMAGA WIĘZIOM

“To społeczeństwo jest bardziej odrzucone, niż trędowaci” – mówi o. Robert Żukowski OMI – kapelan zakładów karnych we Wrocławiu. Po wakacjach bieżącego roku powstała grupa wolontariuszy, których nazywa “Zacheuszkami”. To nawiązanie do obrzędu dedykacji nowej świątyni, gdy na ścianach umieszcza się cztery znaki krzyża i zapala się świece. Obrzęd i nazwa pochodzą od biblijnego Zacheusza, który wdrapał się na sykomorę, aby zobaczyć przechodzącego przez Jerycho Jezusa. Stąd mottem wolontariatu jest: “wyjść ponad przeciętność”.

W tym ciemnym miejscu, gdzie króluje szatan, pojawia się jako “zacheuszek”, dając trochę światła – mówi o. Robert.

Grupa wolontariuszy liczy około 20 osób. Mają własną formację (katechezy, adoracje Najświętszego Sakramentu, spotkania wspólnotowe). Kapelan porównuje ich powołanie do funkcji Marii z Betanii, która trwała przy Jezusie. Ojciec Robert jest duszpasterzem dwóch zakładów karnych we Wrocławiu – grupa jest dla niego wsparciem modlitewnym, ale niektórzy z nich chętnie również udają się do więzień, aby tam dawać świadectwo człowieczeństwa. Na spotkania przychodzi średnio 30-40 osadzonych – to bardzo dużo, jak na tak trudne środowisko.

Najważniejszy jest człowiek – podkreśla o. Robert – bardzo sobie chwali, że nie narzuca się im religijności, ale mają prawo

wyboru. Nie boimy się, nie deklasujemy ich. My idziemy do bardzo trudnego społeczeństwa.

Kapelan wrocławskich więzień ma już kilkuletnie doświadczenie – jasno wyznacza cele i określa, jaka pomoc jest potrzebna. Widzi, jak brzemiennie w skutki w życiu osadzonych jest wzrastanie w rodzinach dysfunkcyjnych. W rozmowach z więźniami, gdy poruszany jest temat dzieciństwa, bardzo często nie pamiętają niczego więcej, poza alkoholem, przemocą. Opieką duszpasterską zaczyna obejmować zatem również rodziny skazanych.

Najważniejszy jest człowiek – nieustannie powtarza o. Robert – cóż winne są dzieci i żony?

Obecnie realizuje projekt: „Wyrównanie szans dzieci i rodzin wykluczonych społecznie w wyniku pozbawienia wolności ojca rodziny”. Dofinansowanie otrzymał od miasta. W połowie listopada zorganizował pielgrzymkę osadzonych i ich bliskich do sanktuarium w Trzebnicy – wyjazd połączony był ze wspólnym posiłkiem oraz spacerem po rynku miasta. Z kolei 24 listopada 2018 roku o. Robert zorganizował przy wrocławskiej parafii misjonarzy oblatów spotkanie integracyjne oraz koncert zespołu Zawsze Wolni Ludzie. Tworzą go więźniowie, osadzeni w zakładzie penitencjarnym na ul. Fiołkowej we Wrocławiu. Teksty piosenek tworzą sami, często rozliczając się w nich ze swoją przeszłością, przestrzegając innych przed konsekwencjami złych decyzji. W ten sposób powstała pierwsza płyta rapowa. Szykuje się kolejna. Nie zabrakło również prostych, ludzkich gestów, aby całe rodziny mogły choć na chwilę odechnąć od przeszłości, która ich obecnie rozdziela. We wrocławskiej galerii handlowej Magnolia rodziny mogły pójść do kina, zjeść razem posiłek, dla dzieci wynajęto plac zabaw... a dla pań darmowe manicure!

Staramy się dać im trochę radości – tłumaczy kapelan. – Pamiętam twarze niektórych kobiet, często tak bardzo poranionych przez życie, gdy usłyszały, że mogą skorzystać z manicure. Ten błysk w oku... One często są pozbawione towarzystwa koleżanek, odizolowane. Ludzie nie wiedzą, jak się mają zachować wobec osoby, której bliski jest w więzieniu. Odsuwają się. (cytat: *Wrocławski Gość Niedzielny*)



Osadzonych i ich rodziny czeka niespodzianka. Dzięki funduszom z budżetu miasta Wrocławia, przygotowano prezenty dla dzieci osadzonych z okazji zbliżających się Mikołajek.

Praca duszpasterska w środowisku więziennym jest trudna. Osadzeni są często wycofani, niechętni do zaufania: „diabeł działa w depresji, w mętni” – mówi o. Żukowski OMI. Duszpasterstwo więzienne to także Eucharystia, którą kapelan sprawuje w sobotnie popołudnie. Posługa w więzieniu jest mocno wpisana w charyzmat oblaci – św. Eugeniusz na początku swojej drogi kapłańskiej chętnie udawał się do osadzonych w zakładzie karnym w Aix. Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej są duszpasterzami więziennymi we Wrocławiu, Iławie, Lublińcu i Zabłociu k. Kodnia.

Za: www.oblaci.pl

REDEMTORYSTA MISTRZEM POLSKI W TENISIE STOŁOWYM KLERYKÓW

XXI Mistrzostwa Polski w Tenisie Stołowym Wyższych Seminariorów Duchownych i Zakonnych za nami! W tym roku po raz 21 klerycy z całej Polski rywalizowali ze sobą o tytuł Mistrza Polski zarówno w grze drużynowej jak i indywidualnej.

Nasze seminarium reprezentował br. Robert Borzyszkowski CSsR, który po wielu walkach wygrał rywalizację indywidualną. Sukces tym bardziej cieszy,

gdyż po zeszłorocznym 3. miejscu teraz turniej udało się zakończyć wygraną!



W grze drużynowej wygrało WSD w Kielcach przed ASD w Poznaniu. Ogółem w rozgrywkach startowało 16 drużyn

i 56 kleryków. Całość 3-dniowego turnieju zwińczyła uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem bp. Andrzeja Przybylskiego. W homilii biskup mówił o chrześcijaństwie jako człowieku nadziei. Po zakończonych Mistrzostwach nastąpił otwarty koncert ewangelizacyjny zespołu niemaGotu.

Na pewno dla kleryka jest to wyjątkowe doświadczenie, w którym może wspólnie spędzić czas z innymi współbraćmi w powołaniu, a także uświadomić sobie, że najważniejsze zawody w jakich się uczestniczy to te, o których pisze św. Paweł w 2. Liście do Tymoteusza.

Za: www.redemptor.pl

Refleksja tygodnia

PRZESŁANIE GENERAŁA KARMELITÓW BOSYCH Z OKAZJI 450-LECIA ZAKONU

Duruelo, 28 listopada 2018

Obchodzimy dzisiaj 450 lat od początku pierwszej wspólnoty karmelitów bosych w Duruelo. Jak wiemy, fundacja ta istniała tylko na chwilę i może być uważana za pierwszą próbę utworzenia męskiego życia karmelitańsko-terezjańskiego, wymagającego jeszcze wielu korekt i dostosowań. W tym sensie nie można stawiać na tym samym poziomie fundacji klasztoru

Świętego Józefa w Awili, będącego silną rośliną, od samego początku dobrze zakorzenioną i tego niepozornego pączka w Duruelo, poszukującego tożsamości i odpowiedniego gruntu dla swojego wzrostu. Tak właśnie rodzi się historia karmelitów bosych i chyba taka już pozostanie, nacechowana prowizorycznością i niepokojem: jesteśmy wygnancami, w drodze do ojczyzny, która nie znajduje się za naszymi plecami, ale raczej przed nami. Uznajmy to: nie łatwo jest żyć w ciągłym napięciu,

nie łatwo jest przemierzać pustynię ze wszystkimi jej trudami, niebezpieczeństwami i pokusami, kierując się jedynie obietnicą ziemi, na której będziemy mogli zamieszkać na stałe.

A jednak, kiedy wypowiadam te słowa, w moim sercu pojawia się swego rodzaju pocieszenie: czyż to nie jest właśnie to, czego doświadczył nasz ojciec i brat, Jan od Krzyża? Jeśli prawdą jest, że nie możemy polegać na stałym miejscu i "zaczarowanej" historii, to nie może nam zabraknąć ducha, oblicza, charyzmatu, w których moglibyśmy siebie odnaleźć i zakorzenić. Zaryzykowałbym twierdzenie, że historia karmelitów bosych nie jawi się tylko taka, jaką można odtworzyć za pomocą dokumentów i archiwów, ale jest to również historia, która wynika z drogi, jaką każdy syn świętej Teresy podejmuje wychodząc w noc, bez jakiegokolwiek innego światła niż to, które płonie w sercu, zmierzając w kierunku obiektu pragnienia, albo lepiej: pociągnięty mocą Tego, który go pragnie i oczekuje. Jest to historia „wzniosłej szczęśliwości” (*dichosa ventura*), w której im bardziej się traci, tym bardziej się zyskuje; im bardziej się oddala, tym bardziej się przybliża; im mniej się jest bohaterem, tym bardziej uczestniczy się w działaniu i spektaklu Ducha Świętego w historii.

Nie powinno nas dziwić, że u początków karmelitów bosych nie znajdujemy nic innego, jak tylko ten mały punkt na mapie geograficznej, w wielkiej pustej przestrzeni, to małe nic, które mówi, że to co ważne nie tkwi w tym miejscu. Dlatego nie ma sensu zatrzymanie się w nim, trzeba kontynuować drogę, trzeba szukać, pytać i zadawać sobie pytania. To właśnie jest trud bycia karmelitami bosymi, to właśnie jest nasza prawdziwa i głęboka *descalzes* (*bosość*, *bosonogość*). Ileż ryzyka się za nią kryje! Jesteśmy jak naród Izraela chodzący po pustyni, droga nam ciężka, pragniemy być jak inne narody z ich pocieszającymi bóstwami, tęsknimy za Egiptem, z którego wyszliśmy, buntujemy się przeciwko naszym przewodnikom, gardzimy darami otrzymanymi od Ojca, który chce nas wspomóc w drodze i boimy się nawet wejść do ziemi obiecanej.

Kto może trwać w tym exodusie? Tylko ten, kto spotkał się z żywym Bogiem, tylko ten, kto doświadczył ognia, który się nie konsumuje, kto doświadczył "żywego płomienia miłości". U początku naszej drogi nie ma murów ani struktur: jest za to płomień, który świeci w nocy. Był to płomień, który płonął w sercu Teresy i który rozpałił się także w sercu Jana w czasie tego ich błogosławionego spotkania w klasztorze w Medina. To właśnie tam wziął początek nasz sposób bycia karmelitami, w wierności ale także w różności od tego czym byliśmy do tej pory. Teresa, po pięciu latach szczęśliwego życia we wspólnocie Świętego Józefa, czuje jak rozszerza się jej serce, słyszy głos Pana, który mówi do niej: „Poczekaj trochę, a zobaczysz wielkie rzeczy” (F 1, 7-8). I tak, bez jej wiedzy, Duch wyprowadza ją na wielkie morze Kościoła powszechnego. A mały, mło-

dziutki brat Jan daje się wciągnąć w tę przygodę, przyjmując ryzyko nowości, która po ludzku mogła się mu wydawać krucha i niepewna. Jednak on nie daje się zastraszyć ludzkim ocenom i racjonalnym kalkulacjom: oddaje się z ufnością Bożemu słowu, które słyszy rozbrzmiewające w głosie tej kompetentnej i żarliwej kobiety.



I tak zaczynają iść razem. Jest to następny warunek, by podjąć drogę do ziemi obiecanej: przemierzyć ją razem. Być może, jeśli dziś, 450 lat po Duruelo, cel wydaje się nam odległy, to dlatego, że kroczyliśmy zbyt samotnie, pozwólcie, że to powiem: zbyt męsko i zbyt klerikalnie. Teresa przewidziała to ryzyko i dlatego chciała wziąć ze sobą brata Jana do Valladolid, aby tam doświadczył on sposobu braterstwa właściwego jej wspólnotom. Jan zobaczył to i zrozumiał, po czym uczynił to swoim. Ale czy był w stanie przekazać je swoim braciom? Cząsy nie były łatwe, jak uczy nas historia. Ale dzisiaj, bracia, spośród tak wielu trudności, tak wielu słabości i kruchości, mamy wielką okazję. Dzisiaj, po wielu błędach historycznych i eklezjalnych i po wielkim doświadczeniu łaski, dane nam jest zacząć nie od siły, ale od słabości, nie od mocy, ale od niemocy. Błogosławiona jest nasza słabość i nasza niemoc jeśli dzięki nim rezygnujemy z naszej samowystarczalności i powierzamy się w ręce braci! Jeśli przestaniemy bronić się przed sobą nawzajem, jeśli zaczniemy ze sobą rozmawiać i poznawać się, wtedy dojdziemy do mety, tej mety, do której Duruelo kieruje nas jak znak, jak drogowskaz orientujący nas w drodze. To stąd wyruszamy na nowo z jedynym ekwipunkiem, którego potrzebujemy na drogę: bycie braćmi, bycie bosymi, mając jako siostrę Dziewicę Maryję.

Źródło: www.carmelitaniscalzi.com (tłumaczenie: o. Grzegorz A. Malec OCD)

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ: PRZEŻYWAĆ ADWENT TO OTWORZYĆ SIĘ NA NIEZNANE

Adwent oznacza otworzyć się na nieznane. To znaczy pozwolić Bogu i jego prorokom zamieszkać w naszym życiu. Aby przyjąć Pana trzeba być gotowym do zmiany swoich planów – to słowa Papieża Franciszka, który spotkał się dzisiaj na audyencji z pielgrzymami z dwóch włoskich diecezji: Ugento-Santa

Maria di Leuca oraz Molfetta-Ruvo-Giovinazzo-Terlizzi.

Ojciec Święty przypomniał postać księdza Tonina Bella, którego proces beatyfikacyjny trwa od 2008 r. Powiedział, że pamięć o tym niezwykłym kapłanie i biskupie łączy ich drogi: papieską do

tych diecezji w kwietniu i ich, dzisiejszą do niego. Wskazał na jedno ważne zalecenie służby Bożego, aby nie wpadać w smutek z powodu różnych rozczarowań obecnych w domu oraz w innych obszarach życia. Kto wierzy w Jezusa nie powinien być smutny. Należy więc uczynić swoją tę zachętę i nie zamartwiać się

nigdy. Kto wpada w przygnębienie pozostaje sam jeden i widzi tylko trudności. Kto natomiast stawia Pana ponad wszystkimi problemami odnajdzie radość. A więc przestaje płakać nad sobą, a zaczyna czynić odwrotnie: pociesza.

Franciszek nawiązał do rozpoczynającego się Adwentu, który nazwał czasem pocieszenia i nadziei. Niesie on ze sobą nowość samego Boga, który jest Bogiem wszelkiego pocieszenia. Urodziliśmy się, aby przebywać z Panem. Kiedy pozwalamy Bogu wejść w nasze życie, otwieramy się na prawdziwą nowość. On odnawia, zawsze zaskakuje i zadziwia.

Papież – zachować i rozsiewać radość oczekiwania

”To piękne oczekiwać nowości Boga w życiu: nie żyć oczekiwaniami, które potem się nie spełniają, ale żyć w oczekiwaniu, to znaczy pragnąć Pana zawsze przynoszącego nowość. Zawsze! On nie powtarza się nigdy. Jest ważne, aby umieć na Niego oczekiwać. Nie oczekuje się na Boga z założonymi rękami, ale aktywnie w miłości. «Prawdziwy smutek – przypominał ks. Tonino – jest wtedy, gdy nie oczekujesz już na nic w życiu». To jest złe. To jakbyś był umarły za życia; nie oczekujesz już nic od życia. Jako chrześcijanie jesteśmy wezwani,

aby zachować i rozsiewać radość oczekiwania. Radość oczekiwania: oczekujemy Boga, który nieskończenie nas kocha i jednocześnie my jesteśmy przez Niego oczekiwani. Tak pojmowane życie staje się wielkimi zaręczynami. Nie zostaliśmy pozostawieni sami sobie, nie jesteśmy sami. Zostajemy nawiedzeni już teraz – przypomniał Ojciec Święty. –



Dzisiaj przybyliście do mnie, oczekiwałem was i wam dziękuję, ale Bóg nawiedzi was tam, dokąd ja przyjść nie mogę: w waszych domach, w waszej codzienności. Bóg was nawiedzi i pragnie być z nami na zawsze.”

Papież życzył zebrany, aby przyżywali Adwent jako czas pocieszającej nowości i radosnego oczekiwania. Tutaj na ziemi człowiek oczekuje powtórnego przyjścia Pana. Tam w niebie Pan oczekuje powrotu człowieka. Oto jest czas adwentu. Papież przywołując ponownie myśl ks.

Tonina zwrócił uwagę, że na różne obawy i niepokoje naszego życia Adwent odpowiada „Ewangelią przeciwstrachowi”. Kiedy człowiek ogarnięty strachem wydaje się pokonany, Pan swoim słowem dźwiga go w górę. Czyni to poprzez dwa czasowniki czasu adwentu: wstańcie i podnieście głowy. Ojciec Święty nawiązał również do piękna morza, które obejmuje nas swoją wielkością. Patrząc na nie, możemy pomyśleć o sensie naszego życia. Jest ono w objęciach Boga, nieskończonego piękna. Nie można w życiu zadowolić się przyplwaniem do bezpiecznych i pewnych portów, ale należy wyruszać na pełne morze. Życie prywatne, pozbawione ryzyka, wypełnione strachem, które pragnie jedynie ocalić siebie, nie jest chrześcijańskie. Nie zostaliśmy stworzeni dla spokojnych i ograniczonych marzeń, ale dla marzeń odważnych.

Na zakończenie przed udzieleniem błogosławieństwa Franciszek przypomniał raz jeszcze słowa ks. Tonina, które zostały wypowiedziane w łóżku, podczas oczekiwania na przyjście Jezusa: „Mój Pan i mój Bóg! Także ja pragnę zobaczyć zmartwychwstałego Pana i być źródłem nadziei i radości dla wszystkich. Pan mój i Bóg mój!”.

Za: www.vaticannews.va

FRANCISZEK: W ŻYCIU KONSEKROWANYM I KAPŁAŃSKIM NIE MA MIEJSCA DLA HOMOSEKSUALISTÓW

Homoseksualizm wśród księży i zakonników „mnie niepokoi, bo być może w którymś momencie nie poświęcono problemowi należytej uwagi. Lepiej, by porzucili posługę czy życie konsekrowane niż wiedli podwójne życie”. Papież Franciszek mówi o tym w swym najnowszym wywiadzie „Siła powołania. O życiu konsekrowanym i poprawie relacji w Kościele”. Jego światowa premiera – w dziesięciu językach, w tym po chińsku – odbędzie się 3 grudnia. W Polsce książka ukaże się staraniem poznańskiego wydawnictwa św. Wojciecha.

Franciszek opowiada o życiu Kościoła. O źródłach, z których czerpie on swą siłę i swój sens, o trudach i wyzwaniach dnia dzisiejszego, a także o bliższej i dalszej przyszłości stanu zakonnego i duchownego. Wywiad z Papieżem przeprowadził hiszpański kłaretyn o. Fernando Prado. Czterogodzinna rozmowa zaowocowała ponad 130-stronicową książką. „Przez słowa Papieża przebija prawda, mądrość i pasja. Franciszek to człowiek naprawdę zakochany w Jezusie Chrystusie” – podkreśla autor wywiadu.

Szeroko komentowany fragment wywiadu dotyczy obecności w zgromadzeniach zakonnych i wśród kapłanów osób o orientacji homoseksualnej. Papież zauważa, „że można wręcz odnieść wrażenie, że w dzisiejszym społeczeństwie homoseksualizm jest w modzie, w jakimś stopniu wpływa to nawet na życie Kościoła”. Jednoznacznie stwierdza, że „homoseksualizm jest kwestią bardzo poważną, którą od początku trzeba we właści-

wy sposób rozeznawać z kandydatami”. Wskazuje, że w tej sprawie „musimy być wymagający”.

Franciszek podkreśla, że homoseksualni księża to rzeczywistość, której nie można negować, nie można się jednak na nią w żadnej mierze godzić. Wspomina, że pewien zakonnik radził się go, czy widzi coś złego w tym, że w jego zgromadzeniu są „dobre chłopaki, którzy byli gejami”. Mówił Papieżowi, że „nie jest to aż tak poważna sprawa; to tylko sposób wyrażania afektu”.



Ojciec Święty wskazał, że jest to błędny sposób myślenia. „Nie jest to po prostu sposób wyrażania afektu. W życiu konsekrowanym i kapłańskim na tego rodzaju afektu nie ma miejsca. Dlatego Kościół zaleca, by osób o zakorzenionej tendencji homoseksualnej nie przyjmować do posługi kapłańskiej ani do zgromadzeń zakonnych” – zaznacza Franciszek. I wyraźnie dodaje: „Posługa kapłańska i życie konsekrowane nie są dla

nich”. Zauważa, że „homoseksualnych księży, zakonników i zakonnice należy zdecydowanie nakłaniać do pełnego przeżywania celibatu”. Ojciec Święty podkreśla, że nie można godzić się na pogorszenie, jakim jest homoseksualizm wśród ludzi Ko-

ścioła. „Lepiej, by porzucili posługę [kapłańską] czy życie konsekrowane niż wiedli podwójne życie” – mówi Franciszek w swym najnowszym wywiadzie „Siła powołania”.

Za: www.vaticannews.va

ZATWIERDZENIE KONSTYTUCJI ZAKONU FRANCISZKANÓW

Prefekt Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, kardynał João Braz Card, de AVIZ, wydał z datą 29 listopada 2018 r., w święto Wszystkich Świętych Franciszkańskich i w rocznicę uroczystości zatwierdzenia Reguły św. Franciszka (29 listopada 1223 r.), dekret zatwierdzający zmieniony tekst Konstytucji Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych. Odnowione Konstytucje zostaną opublikowane najszybciej, jak to możliwe.

Sekretariat generalny

DEKRET

201. Kapituła generalna nadzwyczajna Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych, po dogłębnym przebadaniu, dokonanym w celu większego przyłgnięcia do charyzmatu założycielskiego i Magisterium Kościoła, przeprowadziła rewizję tekstu Konstytucji, zatwierdzonych przez

Stolicę Apostolską 2 października 1984r.



W liście z dnia 25 września 2018 r. Minister generalny wystosował prośbę o zatwierdzenie znowelizowanych Konstytucji, przyjętych przez zgromadzenie kapitulne, obradujące w dniach od 24 lipca do 25 sierpnia 2018 r. Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, po dokładnym zbadaniu dokumentów, w wyniku którego zostały naniesione niektóre poprawki, na mocy niniejszego Dekretu, zatwierdza nowe Konstytucje, w oparciu o egzemplarz zredagowany w języku włoskim, który

należy zachować w swoim archiwum. Wyraża nadzieję, że w wierności charyzmatowi i z pomocą Konstytucjach Braci Mniejszych Konwentualnych, czciciele „chwalebnej i błogosławionej matki, Maryi, Dziewicy uczynionej Kościołem”, zawsze „szukać będą obecność «Najwyższego, wszechmocnego, dobrego Pana», aby „żyć i dawać świadectwo świętej Ewangelii w braterskiej komunii, minoritas, posłuszeństwie, bez własności i w czystości”, zgodnie z poleceniem otrzymanym od założyciela, Serafickiego Ojca, św. Franciszka z Asyżu.

Bez względu na wszelkie przepisy przeciwnie.

Dano w Watykanie, 29 listopada 2018 r.

Święto wszystkich świętych Zakonu

Serafickiego

Kardynał João Braz, kard. de AVIZ,

prefekt

Arcybiskup José Rodríguez CARBALLO,

O.F.M., sekretarz.

[Prot. N. C. 86/2018]

Za: www.ofmconv.net

W KAMERUNIE UWOLNIONO PORWANYCH KLARETYNÓW

W Kamerunie uwolniono trzech uprowadzonych 23 listopada zakonników ze zgromadzenia klaretynów. W rękach porywaczy znajduje się nadal świecki kierowca, który towarzyszył duchownym.

Księża: Jude Thaddeus Langhe i Placide Muntong Gweh oraz seminarzysta Abel Fondem Ndia zostali porwani przez uzbrojonych mężczyzn, gdy jechali z pomocą humanitarną dla ofiar konfliktu w anglojęzycznej części kraju.

Kilka dni wcześniej w północno-zachodnim regionie Kamerunu doszło do masakry, w której zamordowano 30 osób. Zarówno wojsko, jak i aktywiści anglojęzyczni oskarżają się nawzajem o dokonanie tej zbrodni.

Do zamieszek między anglojęzyczną a frankofońską częścią Kamerunu dochodzi od 2016 r., kiedy to aktywiści anglojęzyczni oskarżyli Kameruńczyków mówiących po francusku o marginalizowanie ich i nierówne traktowanie. Ich protesty najpierw doprowadziły do wielkich strajków, a następnie do krwawych starć między wojskiem a secesjonistami z zachodniej części tego afrykańskiego kraju.

Za: **KAI**

SANKTUARIA - MIEJSCA SPOTKANIA DLA WSZYSTKICH

Od 26 do 30 listopada miał miejsce w Rzymie I Międzynarodowy Kongres Rektorów i Pracowników Sanktuariów. Spotkanie odbyło się pod hasłem: „Sanktuaria jako otwarta brama nowej ewangelizacji”. Uczestniczyło w nim 600 osób reprezentujących sanktuaria działające w najdalszych zakątkach naszego globu, w tym trzech Pallotynów: ks. Franciszek Harelimana z Kibeho (Rwanda – sanktuarium „Matki Bożej Słowa”), ks. Franck Allatin Yapo, rektor bazyliki Matki Bożej Pokoju z Yamoussoukro (Wybrzeże Kości Słoniowej) oraz ks. Fabian Silveira z sanktuarium Matki

Bożej z Lourdes w Montevideo (Urugwaj).

Tematyka Kongresu dotyczyła zagadnień, które uczynić sanktuaria otwartą bramą dla przybywających. Prelegenci przede wszystkim koncentrowali się na tym, aby ukazać sanktuarium jako miejsce spotkania osobowego z Jezusem Chrystusem. Stąd naczelne zadanie każdego sanktuarium, czyli prowadzenie do ołtarza i do konfesjonatu. Jest to miejsce również spotkania wszystkich grup, którym Kościół towarzyszy: dzieci, młodzieży, ludzi chorych, cierpiących, ale też ludzi poszukujących. Sanktuarium otwarte dla wszystkich, nie tylko dla wierzących. W dzisiejszym świecie wielu ludzi jest zagubionych, szukających Boga. Dlatego trzeba być otwartym

również dla nich, aby ukazać im piękno liturgii, piękno Ewangelii, Miłosierdzie Boże i prowadzić do prawdy, do Boga. Sanktuarium podczas tych obrad jest ukazane, również jako miejsce ekumeniczne. Miejsce, gdzie spotykają się również różne kultury, wyznania, po to, by oddawać cześć Bogu Stwórcy, ale też szukać wspólnie tych miejsc, które nas łączą.

„Chodzi o zacieśnienie współpracy i wypracowanie wspólnej strategii działania” – mówił abp Rino Fisichella, kierujący Papieską Radą ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, której podlegają sanktuaria i która była zarazem organizatorem spotkania. Wskazał on, że są to szczególne miejsca nowej ewangelizacji, ponieważ pomagają nam odkrywać

korzenie wiary i bogactwo naszej tradycji. „Sanktuaria są miejscem modlitwy, które przechowują wielkie dziedzictwo pobożności ludowej. Obecność sanktuariów przyczyniła się do kształtowania wiary całych pokoleń, wręcz kształtując tożsamość całych narodów” – zauważył abp Fisichella.

Na zakończenie Kongresu, w czwartkowy poranek 29 listopada, uczestników Kongresu przyjął Papież. W swojej katechezie Franciszek zauważył, że sanktuaria to miejsca, gdzie Lud Boży najchętniej się gromadzi, aby wyrażać swoją wiarę w prostocie serca oraz w różnych tradycjach, w których wzrasta się od najmłodszych lat. Utrzymują one ponadto żywą pobożność ludową, ubogając ją poprzez formację katechetyczną, która podtrzymuje i umacnia wiarę oraz ożywia świadectwo miłości.

Ojciec Święty ponadto zaznaczył, że sanktuaria powinny przede wszystkim przyjmować pielgrzymów z otwartym sercem. Nie należy przywiązywać większej wagi do wymagań materialnych oraz finansowych, zapominając, że najważniejsi są przybywający tam ludzie. Sanktuaria są miejscami modlitwy. Większość z nich jest dedykowana Najświętszej Maryi Pannie. To w nich Maryja otwiera szeroko ramiona swojej ma-

cierzyńskiej miłości, aby wysłuchać wołania pielgrzymów oraz wstawić się na nimi.



Franciszek zaznaczył, że nikt z przybywających do sanktuariów nie powinien czuć się obco, szczególnie jeśli przychodzi z ciężarem własnych grzechów. Świątynie te są uprzywilejowanym miejscem doświadczenia miłosierdzia, które nie zna granic. Ojciec Święty przypomniał, że właśnie z tego powodu chciał, by podczas Roku Jubileuszowego Bramy Miłosierdzia znajdowały się także w sanktuariach. Miłosierdzie jest jedną z form ewangelizacji, która tych, którzy je otrzymują czyni jego świadkami. Papież podkreślił, że sakrament pojednania w sanktuariach potrzebuje kapłanów dobrze uformowanych, świętych, miłosiernych i pomagających doświadczyć

prawdziwego spotkania z Panem, który przebacza. „Szczególnie zalecam – powiedział Papież – aby w sanktuariach nie brakowało nigdy misjonarza miłosierdzia jako wiernego świadka miłości Ojca, który wszystkich przyjmuje w swoje objęcia i szczęśliwy wychodzi, aby odnaleźć każdego, kto się oddalił. Sanktuarium jest miejscem – powiedzmy w ten sposób – spotkania nie tylko z pielgrzymem, z Bogiem, ale także miejscem spotkania nas pasterzy z naszym ludem. To spotkanie jest podstawowe. Jeśli pasterz, który posługuje w sanktuarium nie jest w stanie spotkać się z Ludem Bożym, lepiej żeby biskup przeznaczył dla niego inną misję, ponieważ do tej się nie nadaje. Będzie cierpiał zarówno on sam, jak i ludzie”.

Międzynarodowy Kongres miał miejsce na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim, w bazylice Matki Bożej Większej oraz Sali Królewskiej Pałacu Apostoelskiego. Ten Kongres był wyjątkowy ponieważ po raz pierwszy uczestniczyli w nim nie tylko przedstawiciele sanktuariów maryjnych, ale również chrystocentrycznych i związanych z osobami świętych. *Opracował ks. Stanisław Stawicki SAC.* Za: [InfoSAC](#)

PAPIEŻ DO MŁODYCH JEZUITÓW: OBYŚCIE POTRAFILI MOCNO WESPRZEĆ SIĘ, WZRSTAĆ I DOJRZEWAĆ NA WIĘKSZĄ CHWAŁĘ BOGA

Franciszek spotkał się z Międzynarodowym Kolegium del Gesù w Rzymie, w którym żyją młodzi jezuita przygotowujący się do kapłaństwa. W tym roku kolegium to obchodzi 50-lecie istnienia. Papież zauważył, że jubileusz jest czasem łaski, aby przypomnieć sobie przeszłość oraz poczuć z całym Kościołem, w jednym Towarzystwie tę wyjątkową przynależność, która ma konkretne imię: Jezus.

Upamiętniać to powtarzać umysłem i wolą, że dla życia jezuita wystarczy Pascha Pana. Nie potrzeba nic innego. Ojciec Święty wskazał, że formować siebie oznacza przede wszystkim "wesprzeć się".

"Wesprzeć się - to pierwsze słowo, które chciałbym wam przekazać. Św. Franciszek Ksawery, którego dzisiaj wspominamy pisał: «Proszę was, we wszystkich sprawach, opierajcie się całkowicie na Bogu». W ten sposób, dodawał, nie będzie takiej przeciwności, na którą nie będziecie przygotowani. Mieszkacie w domu - przypomniał papież - gdzie żył św. Ignacy, tam napisał Konstytucje i stamtąd wysłał pierwszych towarzyszy na misję do świata. Tutaj wspieracie się na początkach. I to jest łaska tych rzymskich lat: łaska fundamentu, łaska początków. Jesteście jak obóz szkoleniowy, który przynosi świat do Rzymu i Rzym do świata, Towarzystwo w serce Kościoła i Kościół w serce Towarzystwa".

Ojciec Święty wskazał następnie na drugi czasownik: wzrastać. W tych latach jesteście wezwani, aby wzrastać, wspierając się na korzeniach. Dwoma pozytywnymi znakami wzrostu są: wolność i posłuszeństwo. Te dwie cnoty rozwijają się, kiedy idą w parze. Duch Boży mówi do każdego poprzez uczucia i myśli. Życzę wam, abyście byli wolnymi synami, którzy zjednoczeni w różnorodności, walczą, aby każdego dnia zdobywać większą wolność, wolność od samych siebie, i posłuszeństwo: aby tak, jak dla Jezusa, również dla nas wypełnianie woli Ojca było pokarmem na całe życie.



Trzecim czasownikiem wskazanym przez papieża było słowo "dojrzewać". "Nie dojrzewa się na poziomie korzeni i pnia, ale poprzez wydawanie owoców na zewnątrz, zapładniając ziemię

nowymi ziarnami. Tutaj wchodzi w grę - podkreślił Ojciec Święty - misja, stanięcie twarzą w twarz wobec dzisiejszych problemów. Podjęcie troski o świat, który jest umiłowany przez Boga. Mówił św. Paweł VI: «Gdziekolwiek w Kościele, także w najtrudniejszych i najbardziej wysuniętych obszarach, na rozdrożach ideologii, na społecznych frontach dokonywała się i wciąż dokonuje konfrontacja palących pragnień człowieka i odwiecznego przesłania Ewangelii, tam byli i wciąż są jezuici»".

Do realizacji tej misji przyczyniają się pasja i dyscyplina w studiach. Dobrze zrobi wam zbliżanie się do postugi Słowa i porzepienia - mówił papież. - Tutaj dotykacie ciała, które przyjęło

odwieczne Słowo: przytulając cierpiące członki Chrystusa, wzrasta poczucie bliskości ze Słowem wcielonym.

Życie w międzynarodowej wspólnotce powinno sprzyjać wzajemnemu niesieniu ciężarów jedni drugim. To są różne historie, kultury i pamięci narodów. Możecie dzielić i odkrywać radości oraz problemy narodów poprzez obecność brata, który znajduje się obok. Macie możliwość dotykania radości i niepokojów Kościoła i ludu, poszerzając granice. Aby widzieć dalej, możecie poszerzać perspektywę. Obyście potrafili mocno wesprzeć się, wzrastać i dojrzywać na większą chwałę Boga - powiedział na zakończenie Franciszek.
Za: www.deon.pl

O. ANDRZEJ KIEJZA REKTOREM KOLEGIUM ŚW. WAWRZYŃCA W RZYMIE

Były prowincjał warszawskich kapucynów Br. Andrzej Kiejza nowym rektorem Kolegium św. Wawrzyńca w Rzymie.

Kolegium istnieje od 110 lat i służy jako dom studiów dla braci kapucynów z całego świata. W tym roku Kolegium ma około siedemdziesięciu studentów, do których dołącza około dwudziestu braci z spełniających różne postugi jako wspólnota stała. Studenci uczęszczają na Papieski Uniwersytet Antonianum, na Uniwersytet Gregoriański i niewielka grupa na Papieski Uniwersytet Laterański i inne rzymskie uczelnie.



Br. Andrzej Kiejza urodził się w 1963 r., do zakonu kapucynów wstąpił w 1982 r. W 1988 r. złożył śluby wieczyste i przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1989-1993 odbył studia biblijne w Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie. Po po-

wrocie do Polski pełnił funkcje sekretarza prowincjalnego, ojca duchownego i wicerektora seminarium i gwardiana. Był wykładowcą Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, prowadził zajęcia z zakresu wstępu ogólnego do Pisma św. oraz Ewangelii synoptycznych i tradycji Janowej. XXIII Kapituła Prowincjalna wybrała go w 2012 r. na urząd ministra prowincjalnego, który pełnił przez dwie kadencje – do XXV Kapituły Prowincjalnej w 2018 r.

Br. Andrzej Kiejza zastąpi na stanowisku rektora br. Francesco Neri, który w czasie ostatniej Kapituły Generalnej został wybrany radnym generalnym Zakonu.

Za: www.kapucyni.pl

MATKA BOŻA JASNOGÓRSKA W KATEDRZE NOTRE DAME

Msza św. inauguracyjna Kaplicę Polską została odprawiona w sobotę, 1 grudnia w katedrze Notre-Dame w Paryżu.

„Inauguracja Kaplicy Polskiej z wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej w katedrze Notre-Dame w Paryżu oraz wprowadzenie relikwii św. Jana Pawła II to historyczne wydarzenie nie tylko dla Polaków mieszkających we Francji, ale także dla rodaków w kraju i na całym świecie” – podkreślił przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, metropolita poznański abp Stanisław Gądecki. Wskazał, że przed wizerunkiem jasnogórskiej Matki – Królowej Polski, od tej pory będzie można modlić się w sercu Paryża, w katedrze, którą rocznie odwiedza kilkanaście milionów osób z całego świata.

Eucharystia była częścią uroczystych obchodów stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Obecni byli m.in. kardynał André Vingt-Trois, reprezentujący Kościół we Francji, delegat Episkopatu Polski ds. duszpasterstwa emigracji bp Wiesław Lechowicz, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, ks Bogusław Brzyś, rektor katedry Notre-Dame ks. Partick Chauvet oraz przeor klasztoru ojców paulinów z Jasnej Góry o. Marian Waligóra. W uroczystości wzięli udział marszałek Senatu RP

Stanisław Karczewski i ambasador RP we Francji Tomasz Młynarski.

„Mam nadzieję, że odtąd nowa Kaplica św. Germana i Matki Boskiej Częstochowskiej Królowej Polski, bo taka jest od dziś jej oficjalna nazwa, stanie się miejscem, gdzie Polacy oraz miliony turystów z całego świata, będą mogli pielgrzymować jak do Matki, spotkać Jej Syna oraz znaleźć pociechę i siłę na dalszą drogę” – mówił podczas uroczystej Mszy św. w katedrze Notre-Dame rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji ks. Bogusław Brzyś. Dodał, że przez fakt obecności Marii w wizerunku z Jasnej Góry, katedra Notre-Dame staje się szczególnie bliska sercom wielu Polaków.

Rektor PMK podziękował osobom i instytucjom, które przyczyniły się do powstania polskiej kaplicy: Senatowi RP, reprezentowanemu przez marszałka Stanisława Karczewskiego, ambasadorowi RP we Francji Tomaszowi Młynarskiemu, hrabinie Izabeli d'Ornano. Ks. Brzyś wyraził także wdzięczność arcybiskupowi Paryża Michelowi Aupetit, za życzliwe przyjęcie inicjatywy powstania kaplicy oraz za wszelką życzliwość i pomoc w trakcie jej realizacji. Podziękowania rektor PMK skierował też do paulinów z Jasnej Góry. To oni ofiarowali kopię obrazu Matki Bożej Częstochowskiej dla paryskiej katedry.

Za: www.jasnagora.com



JEZUITA Z USA APELUJE: PRZESTAŃCIE ATAKOWAĆ MIGRANTÓW UCIEKAJĄCYCH DO STANÓW

Kilkuset migrantów z Ameryki Środkowej próbowało w niedzielę nielegalnie przekroczyć granicę USA na przejściu granicznym w mieście Tijuana na północnym zachodzie Meksyku. Część z osób próbowała sforsować graniczne ogrodzenie. Amerykańskie służby porządkowe użyły wobec nich gazu łzawiącego. James Martin SJ zaapelował, by nie atakować osób poszukujących azylu.

Tysiące migrantów, głównie z Hondurasu, ale także z innych państw Ameryki Środkowej, którzy opuścili swoje kraje w połowie października uciekając przed nędzą, brakiem perspektyw i plagą przestępczości, obecnie systematycznie docierają do granicy USA. W ostatnim czasie do niewielkiego meksykańskiego miasta Tijuana na granicy z USA dotarło już blisko 5 tys. migrantów.

Prezydent USA, Donald Trump, ogłosił, że zezwolił amerykańskiemu wojsku na użycie w razie konieczności „śmiercionośnej siły” na granicy z Meksykiem. „Wpuścimy tylko tych, którzy przybędą do naszego kraju legalnie. Wobec innych stosujemy konsekwentnie politykę «Złapać i Zatrzymać»” – powiedział Trump. Nazwał również karawanę migrantów „inwazją”.

Wydarzenia na granicy USA z Meksykiem skomentował m.in. James Martin SJ. Jezuita stwierdził, że fakt użycia gazu łzawiącego wobec matek z dziećmi jest spowodowane tym, że wielu jego

rodaków wierzy w mity na temat migrantów.

Publikujemy jego komentarz dotyczący trzech najpopularniejszych mitów, które – jego zdaniem – są przyczyną wrogości wobec migrantów w USA:



Mit pierwszy: to „nielegalne osoby”

Po pierwsze, nikt nie jest „osobą nielegalną”, a ubieganie się o azyl jest powszechnie uznawane za uniwersalne prawo człowieka. Obecne międzynarodowe porozumienia dotyczące azylu wynikały z pragnienia, by nie powtórzyć losu Żydów podczas II wojny światowej, którym odmówiono wstępu do wielu krajów. A jednym z wymogów prawa o azylu jest to, by [osoby się o niego ubiegające] były fizycznie obecne na terenie Stanów Zjednoczonych, a właśnie to starają się zrobić mężczyźni, kobiety i dzieci z Ameryki Środkowej. W rzeczywistości, nielegalne jest odrzucanie osób ubiegających się o azyl bez wysłuchania ich i poznania ich spraw. Innymi słowy,

to migranci starają się przestrzegać zarówno prawa międzynarodowego, jak i amerykańskiego.

Mit drugi: nie stać nas na pomoc

Wiele osób uważa, że Stany Zjednoczone i wiele krajów europejskich chroni ogromną liczbę uchodźców. To nieprawda. Większość uchodźców na świecie żyje w krajach o niskich lub średnich dochodach. 8 na 10 uchodźców na świecie jest chronionych przez kraje rozwijające się. Np. w 2016 r. to Turcja, Pakistan i Liban przyjmowały największą liczbę uchodźców, łącznie 5,4 miliona osób. Spośród 19,9 milionów uchodźców na całym świecie 86 procent mieszka w krajach rozwijających się. Z kolei Stany Zjednoczone, jeden z najbogatszych krajów świata, w przyszłym roku przyjął tylko ok. 30 000 uchodźców (Polska – 1324 osoby, przyp. red.). Dlatego: stać nas na pomoc.

Mit trzeci: migranci to głównie przestępcy

Twierdzenia, że ci migranci są przestępcami, że exodus kryje terrorystów z Bliskiego Wschodu, są bezpodstawne. Czy jest jakaś szansa, że wśród danej grupy migrantów znajdują się przestępcy? Nie większa niż to, że będą oni w jakiegokolwiek innej grupie imigrantów, która dotarła do USA w ciągu ostatnich 200 lat: Włosi, Irlandczycy, Niemcy i tak dalej. Na przykład ludzie

uciekający z Hondurasu to głównie kobiety i dzieci, które spotykają się z ogromną przemocą, nierównością i korupcją: gangami przestępczymi, gwałtami i prześladowaniami, a także ubóstwem. To powody, dla których ryzykują wszystko, aby tu przybyć. Uciekają przed przestępczością, nie przynoszą

jej. Więc zanim odrzucisz tych ludzi jako „nielegalnych”, jako zbyt drogie, czy też jako kryminalistów, poznaj fakty.

I nawet jeśli chcesz odrzucić te fakty, to pamiętaj, co Jezus powiedział o przyjmowaniu obcego. Nie powiedział, żeby przyjmować ich, gdy mają odpowiednie

papiery. Nie powiedział, żeby przyjmować ich, gdy nie będzie ryzyka. Nie powiedział, by przyjmować ich wtedy, gdy będziecie mogli sobie na to pozwolić. Jezus powiedział: przyjmujcie ich.

Za: www.deon.pl

W TURYNIE SPOTKALI SIĘ SALEZJAŃSCY INSPEKTORZY Z CAŁEJ EUROPY

W dniach 30 listopada – 2 grudnia w Turynie-Valdocco odbyło się VII Spotkanie Salezjańskich Inspektorów Europy. Po dwóch latach od poprzedniego spotkania około 60 salezjanów i 15 świeckich współpracowników w posłannictwie obradowało pod kierunkiem Przełożonego Generalnego i członków jego Rady, wspólnie się przyglądając wyzwaniom i możliwościom związanym z charyzmatem Księdza Bosko na Starym Kontynencie.

W swoim przemówieniu, które wygłosił na początku spotkania, Przełożony Generalny ks. Ángel Fernández Artime podkreślił znaczenie wartości komunii i pragnienia pracy w duchu synodalności. Następnie wskazał na trzy zasadnicze tematy tego posiedzenia: wyzwanie związane z imigracją, formacja w Europie oraz wspólna droga salezjanów i świeckich.

Odnosnie do pierwszego tematu wypowiedział się ks. Luis Okulik, sekretarz Komisji do Spraw Społecznych Rady Konferencji Episkopatów Europy, który stwierdził, że nieumiejętność Europy co do jednego sposobu przyjęcia i ochrony uchodźców jest oznaką kryzysu kulturalnego w Europie. Podał także niektóre dane statystyczne: każdego roku do Europy przybywa 30 tys. nieletnich uchodźców pozbawionych opieki; gospodarka niemiecka potrzebuje 800 tys. imigrantów. Podkreślił także bezpośrednie zaangażowanie papieża w walkę z siecią handlu ludźmi.

Temat wspólnej formacji salezjanów i świeckich był omawiany następnego dnia. Zaznaczono, że nie jest to opcja, ale konieczna droga, by skutecznie przekazać charyzmat salezjański młodemu pokoleniu. W tym znaczeniu poddano analizie, jako przykład dobrej praktyki, model, który jest realizowany w Regionalnym Salezjańskim Centrum Formacyjnym w Quito, w Ekwadorze. Dalsza perspektywa to powołanie mieszanej komisji, która będzie w stanie opracować pilotażowy program wspólnej formacji na poziomie europejskim.

W sobotę swoimi refleksjami, związanymi z ostatnim Synodem Biskupów poświęconym młodzieży, podzielili się ks. Andrea Bozzolo i ks. Rossano Sala, biorący w nim udział.

I na koniec, w niedzielę skupiono uwagę na reformie formacji salezjańskiej w Europie. Ks. Ivo Coelho, radca generalny ds. formacji, stwierdził, że nowa salezjańska rzeczywistość europejska musi stawić czoła wielokulturowości i kwestii domów formacyjnych z mniejszą liczbą formowanych niż to było w przeszłości. Jednocześnie przybycie nowych misjonarzy z innych krajów, większa wytrwałość powołaniowa nowicjuszy, otwarcie w najbliższym czasie w Barcelonie Europejskiego Centrum Specyficznej Formacji Salezjanów Koadiutorów to motywy bardzo pokrzepiające.



Po zgłębieniu roli „Don Bosco International” jako głównego przedstawiciela salezjanów w kontaktach z publicznymi instytucjami europejskimi Przełożony Generalny zakończył obrady, kierując następujący apel do obecnych tam inspektorów: „Potrzebujemy waszej wizji, waszej odwagi i waszej energii!”.

Za: www.infoans.org

Zapowiedzi wydarzeń

ROZPOCZĘŁY SIĘ PRACE NAD KALWARYJSKĄ SZOPKĄ

Jedna z największych w Polsce szopek powstaje jak co roku w Sanktuarium Pasyjno – Maryjnym w Kalwarii Zebrzydowskiej. Zwykle zachwyca przybywających do Kalwarii pielgrzymów nie tylko rozmiarami, ale też kunsztem wykonania. Czy tak będzie i w tym roku?



Budowa szopki rozpoczęła się jeszcze przed pierwszą niedzielą adwentu. W bazylice zainstalowano tło z panoramą Betlejem oraz podest, na którym montowana będzie dekoracja. Dzień rozpoczęcia prac w bazylice nie jest pierwszym dniem pracy nad szopką. Wiele elementów przygotowywano dużo wcześniej.

W tym roku w bożonarodzeniowej dekoracji nowością będą nie tylko figury. Zaplanowano także pewne zmiany w

układzie i ujednoczeniu krajobrazu. Odstonięcie gotowej szopki nastąpi tuż przed pasterką.

Budowanie szopek jest tradycją rodziny franciszkańskiej. To św. Franciszek po raz pierwszy zorganizował przedstawienie Bożego Narodzenia w 1223 roku w Greccio. Zwyczaj tworzenia szopek rozpowszechnili na cały świat naśladowcy Biedaczyny z Asyżu i to właśnie w ich kościołach znajdują się te najstynniejsze żłobki. *o. Tarsycjusz Bukowski OFM | Biuro Prasowe Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej*

REDEMPTORYŚCI: ADWENT ZE SŁOWEM BOŻYM

Miłośnicy słowa Bożego również w adwencie 2018 roku będą mogli codziennie rozważać słowo Boże wraz z redemptorystami. Na Portalu Kaznodziejским Redemptorystów slovo.redemptor.pl można znaleźć krótkie rozważania słowa Bożego na każdy dzień adwentu. Tym razem przygotowują je młodzi redemptoryści pracujący we wspólnotach w Polsce jak i za granicą. Są to ojcowie: Łukasz Baran, Arkadiusz Buszka, Andrzej Makowski, Stanisław Paprocki i Wacław Zyskowski.

W rozważaniu wprowadzającym w tematykę adwentową znajdujemy takie słowa:

„Adwent to czas radości, płynącej z każdej nowej szansy danej od Boga...

Każdy nowy dzień jest 'nowym otwarciem', kolejną okazją do tego, by uczynić krok w przód i przejść od znaków i symboli do ich konkretnego znaczenia, do tego, co za tymi znakami i symbolami się kryje. Każdy nowy dzień przynosi nam nową szansę na to, by odkrywać to, co duchowe”.



Misjonarze redemptoryści w ramach dzieła ewangelizacji, oprócz tradycyjnych misji ludowych i rekolekcji parafialnych czy dzieł medialnych, kontynuując kilkuletnią tradycję starają się także poprzez internet formować ludzkie serca.

W dziale „Czytelnia” Portalu Kaznodziejskiego Redemptorystów znajdują się również homilie na niedziele i święta, kazania obrzędowe oraz ciekawe materiały do osobistego wykorzystania. Czytelnik znajdzie tam też cykle rozważań na nabożeństwo Nowenny Nieustannej do Matki Bożej Nieustającej Pomocy oraz kazania o świętych i błogosławionych redemptorystach. *o. Sylwester Cabala CSSR*

DOMINIKANIE O POLSCE I POLAKACH

Symposium w setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości oraz zbliżający się jubileusz 800-lecia obecności Zakonu Kaznodziejskiego na ziemiach polskich.

W związku z obchodami setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości oraz zbliżającym się jubileuszem 800-lecia obecności Zakonu Kaznodziejskiego na ziemiach polskich, Katedra Historii Starożytnej i Średniowiecznej na Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego UPJPII w Krakowie wraz z Dominikańskim Instytutem Historycznym, zapraszają do udziału w konferencji naukowej „Dominikanie o Polsce i Polakach”, która odbędzie się w dniach 6-7 grudnia 2018 roku w klasztorze oo. Dominikanów przy ulicy Stolarskiej 12 w Krakowie.

Wśród prelegentów znaleźli się między innymi dr hab. Tomasz Gatuszka OP, dyrektor Dominikańskiego Instytutu Historycznego oraz dr Elżbieta Wiater, blogerka i rozpoznawalna autorka książek o św. Jacku, a także razem z Tomaszem Rojkiem OP – o dominikańskich świętych.

Otwarcia symposium 6 grudnia o godz. 9:00 dokona Prowincjał polskich dominikanów, Paweł Kozacki OP.

Za: www.domiikanie.pl

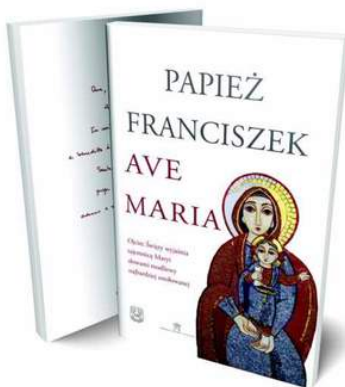
Witryna Tygodnia

KSIĄŻKA PAPIEŻA O MODLITWIE „ZDROWAŚ MARYJO”

Czcigodni Czytelnicy

Mamy zaszczyt przedstawić Wam najnowszą książkę Papieża Franciszka „Ave Maria”, która już 08.12 br. ukaże się nakładem Wydawnictwa Ojców Franciszkanów Niepokalanów na wyłącznej licencji w Polsce. W owocnym dialogu z ks. Marco Pozzą, Papież Franciszek pochyła się nad tajemnicą Maryi.

Każdy wers modlitwy „Zdrowaś Maryjo” staje się przyczynkiem do kontemplacji nad cnotami Matki Bożej oraz jest źródłem rozważania o Jej niezwykle ważnej roli w Kościele.



Żywimy nadzieję, że prezentowana książka Papieża Franciszka wzbudzi szczególne zainteresowanie i stanie się doskonałą lekturą, która pogłębi więź z Matką Najświętszą.

Z Panem Bogiem,
Wydawnictwo Ojców Franciszkanów
Niepokalanów

Zamówienia:

e-sklep: wydawnictwo.niepokalanow.pl

e-mail: kontakt@niepokalanow.pl

tel.: 46 86 42 301; 46 86 42 313